

TADEUSZ NIWIŃSKI

NO, TO CZEGO CHCESZ



Jak podejmować **SŁUSZNE** decyzje

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka
Projekt okładki: Jan Paluch

Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą Shutterstock.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/czegoc>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-5313-3

Copyright © Helion 2012

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

Rozdział 1. Wprowadzenie	9
O czym jest ta książka?	9
Rodzaje wyborów	10
Dziwny świat wyborów	12
Ćwiczenia	13
Rozdział 2. Co to znaczy chcieć?	15
Czego chcesz?	15
Widziadła	16
To nie człowiek wybiera	17
Na czym polega życie	18
Program życia	19
Geny	21
Wolna wola	22
Dualizm chcenia	23
Inne prawo w członkach	24
Rozdział 3. Deficyt chcenia	27
Rodzaje deficytu chcenia	27
Pozytywne lenistwo	28
Opłacalne lenistwo	29
Twórcze lenistwo	29
Zwykłe lenistwo	30
Normalne niechcenie	32
Niezdycydowanie	32

Wykrętne niechcenie	34
Totalne niechcenie	35
Coś w zamian	36
Rozdział 4. Zaczniemy od końca	39
Kto jest reżyserem?	39
Dlaczego zaczynać od końca?	40
Memento mori	41
Wybór śmierci	42
Gdzie mieszka kostucha?	43
Samobójstwo	43
Kiedy nie ma wyboru	46
Podstawowe prawo wyboru	46
Podstawowy wybór	47
Rozdział 5. Umrzeć, aby się urodzić	49
Sens ludzkiego życia	49
Ja się na świat nie prosiłem	52
Nikt nam łaski nie robi	52
Najlepszy prezent	53
Pełna filiżanka	54
Nie daj się przerazić	55
Nieśmiertelność	55
Lęk przed niebytem	57
Dlaczego warto żyć?	57
Pierwsza myśl po przebudzeniu	59
Rozdział 6. Wybór swojego Boga	61
Jakie masz przekonania?	61
Wychowanie	62
Wybór zasad	62
Cztery metody samooszukiwania	64
Jest z czego wybierać	65
Bahaizm	66
Bogowie greccy	66
Buddyzm	67
Chrześcijaństwo	69
Dżinizm	71

Hinduizm	71
Islam	72
Judaizm	73
Konfucjanizm	74
Shintoizm	75
Sikhizm	75
Taoizm	76
Zaratusztrianizm	76
Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną	78
Jeszcze ważniejszy wybór	78
Rozdział 7. Umowa z diabłem	81
Trzy sposoby manipulacji grzechem	81
Zadomowiony diabeł	82
Jestem grzesznikiem	89
Nie chcem, ale muszem	91
Cyrograf	92
Rozdział 8. Wybór siebie	95
Bycie sobą	95
Pustka krzycząca z rozpacz	96
Społeczeństwo niewolników	97
Twórca czy naśladowca?	97
Uczucia	98
Trudne pytanie	99
Jak odkryć swoje talenty	100
Dla ludzkości	101
Dojrzałość	101
Rozdział 9. Wybór nawyków	105
Sterowani nawykami	105
Możliwość wyboru	107
Formowanie nawyków	107
Proaktywność	108
Zaczynaj z wizją końca	110
Rób najpierw to, co najważniejsze	110
Wyjście z zależności	111
Zwycięstwo publiczne	112

Myśl w kategoriach wygrana – wygrana	112
Staraj się najpierw zrozumieć, potem być zrozumiany	113
Synergia	113
Ostrzenie piły	114
Rozdział 10. Wybór wykształcenia	117
Czas na naukę	117
Mały test IQ	118
Metoda analityczna	120
Naśladownictwo	122
Uczenie się na błędach	124
Dokąd idziesz?	127
Naucz się uczyć	128
Rozdział 11. Wybór kariery	131
Czym jest praca?	131
Model uniesienia	131
Nie lubisz swojej pracy?	132
Twoja ścieżka zawodowa	133
Osobisty przykład	134
Aktywne poszukiwanie drogi	135
Cztery cele	136
Szkoła życia	136
Znalezienie swojej kariery i powołania	139
Odkrycie swojej ścieżki życiowej	139
Bycie obecnym w nadchodzącej chwili	140
Niezależność, mistrzostwo, sens	141
Co dobrego? Co jeszcze?	142
Najważniejsze pytanie	143
Nie daj się ściągnąć w dół	144
Konieczność wyboru	144
Szukanie pracy	145
Rozdział 12. Wybór rodziny	147
Dwa rodzaje rodziny	147
Jak się wybiera rodzinę	148
Serce i rozum	149
Syndrom królewicza	150

Dzieci	151
Celebracja życia	152
Dobrowolne więzienie	153
Trwałość rodziny	154
Rozdział 13. Wybór zdrowia i radości	157
Czy chcesz być zdrowy?	157
Kochający Wielki Rodzic	158
Depresja	159
Chemiczna komunikacja	160
Cel życia	160
Poczucie spełnienia	162
Pół na pół	163
Propaganda sukcesu	164
Rozdział 14. Wybór miejsca zamieszkania	167
Gdzie mieszkać?	167
Cały świat stoi otworem	168
Pięknie i bezpiecznie	168
Emigracja	170
Czy to możliwe?	170
Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej	171
Rozdział 15. Wybór autorytetów	173
W poszukiwaniu prawdy	173
Równe prawa	174
Potrzeba siły wyższej	175
Sens istnienia władzy	176
Kto Tobą rządzi?	176
W jakim kraju chcesz mieszkać?	178
Ilu zatrudniasz ekspertów?	178
Moje autorytety	179
Rozdział 16. Wybór uczniów	183
Jesteś nauczycielem	183
Świadomy wybór	184
Moi uczniowie	185
Algorytm chcenia	186

Rozdział 4.

Zacznijmy od końca

„Największym dla człowieka darem natury
jest krótkość życia”.

— *Pliniusz Starszy*

Kto jest reżyserem?

Ostatnie oszałamiające odkrycia naukowe zasadniczo zmieniły zrozumienie świata i sensu naszego życia. Fakty na temat świata, w którym żyjemy, wydają się często sprzeczne z tym, co czujemy, oraz z tym, co jesteśmy sobie w stanie wyobrazić — począwszy od płaskiej Ziemi, skończywszy na niedawno odkrytym kodzie genetycznym, którego poznanie zasadniczo zmieniło nasze wyobrażenia o życiu, i o poznaniu pramatki człowieka — Ewy, która według naukowców żyła około 150 tys. lat temu w Afryce.

Intuicyjnie opieramy się na odruchach, które dobrze służyły naszym przodkom, ale wcale nie są dostosowane do współczesnego świata, który w ciągu ostatnich dwustu lat „stanał na głowie”. Wiele tragedii, cierpienia, nędzy, upokorzenia i rozpaczyny wynika głównie z niezrozumienia podstawowych wyborów, jakie stoją przed nami w życiu.

Nasze JA — jak twierdzi Joseph LeDoux w książce *Synaptic Self* — zapisane jest w *przerwach* między synapsami w mózgu. Można podobnie powiedzieć, że nasze życie toczy się *między* decyzjami, jakie podejmujemy.

Życie nie tyle składa się z wyborów, ile odbywa się MIĘDZY kolejnymi naszymi decyzjami. Jest jak gdyby sklepane z drobnych wydarzeń, które są wynikami naszych decyzji. Jest jak układanka z małych kawałków, które stopniowo wybieramy ze stosu możliwości i na zawsze w nieodwracalny sposób przyklejamy do czegoś, co nazywa się „moje unikalne życie”. Sekunda po sekundzie, minuta po minucie reżyserujemy tę sztukę i tworzymy film pt. *JA*.

Dlaczego zaczynać od końca?

Mówiąc o życiu, dobrze jest zacząć od śmierci. To jest na pierwszy rzut oka dość szokujące podejście, bo śmierci lubimy się bać i nie chcemy sobie raczej o niej przypominać. A jednak dobrze zaplanowane zadanie zaczyna się od określenia, do czego dążymy. „Zaczynaj z wizją końca” to jeden z siedmiu nawyków skutecznego działania według Stephena Covey, autora książki *7 nawyków skutecznego działania* (Poznań, 2007).

Umiejętność tworzenia wizji tego, do czego się zmierza, i planowania, jak dotrzeć do wyznaczonego celu, to jedna z zasadniczych różnic między człowiekiem a resztą organizmów żywych na Ziemi. Ludzka zdolność realizowania celów na podstawie planu i zorganizowanego działania pozwoliła człowiekowi nieźle rozpanoszyć się na Ziemi.

Dlaczego jednak powinniśmy planować swoją śmierć? Spojrzenie na swoje życie „od końca” i wyobrażenie sobie swojej śmierci oraz tego, co po niej nastąpi, jest bardzo trudnym emocjonalnie ćwiczeniem. Jaki sens ma zastanawianie się nad tym, co będzie, kiedy nas już nie będzie? Wydaje się, że nie ma sensu.

Ale JEST sens zastanawiać się nad tym, co JESZCZE chcemy przeżyć i osiągnąć w życiu. Czy chcemy żyć z dnia na dzień, nie zastanawiając się specjalnie nad sensem tego, co robimy, czy też wolimy świadomie (jak dobry autor) zaplanować i (jak dobry reżyser) zrealizować sztukę pt. *Moje życie*?

Im bardziej chcemy egzekwować nasze prawo do decydowania o sobie, tym lepiej powinniśmy zaplanować, czego CHCEMY od życia. JAK ta sztuka (lub film) pt. *Moje życie* ma wyglądać? Jaka ma mieć treść? Po podjęciu tych decyzji trzeba postanowić działać i konsekwentnie pracować nad REALIZACJĄ swojego życia.

Oczywiście, jest olbrzymia pokusa, aby powiedzieć sobie: „Co się będę wysilał, i tak ode mnie bardzo niewiele zależy”, żyć z dnia na dzień i jakoś „spędzać” (jak natrętą muchę z nosa) swoje życie. Wielu ludzi tak właśnie żyje. Tylko nieliczni rozumieją popularyzowaną przez dr. Wayne Dyera koncepcję „umrzeć, aby się urodzić”. Chodzi o nowe spojrzenie na siebie i życie, odrzucenie tego, co było, zajęcie się tym, co nowe, tym, co rodzi się na naszych oczach. Cały następny rozdział jest poświęcony tej idei.

Memento mori

Stworzenie zakonu, w którym mnisi nic do siebie nie mówią oprócz przypominania sobie, że są śmiertelni, wydawało mi się kiedyś wyjątkowo głupim pomysłem. Dzisiaj też nie wstąpiłbym do takiego zakonu, ale na sam pomysł patrzę zasadniczo inaczej, bo z autentycznym i pełnym podziwem. Podobnie jest z posypywaniem sobie głowy popiołem w Środę Popielcową w celu przypomnienia o swojej śmiertelności. Widzę dużą wartość dydaktyczną takiego postępowania. Zmuszanie się od czasu do czasu do zastanawiania nad sensem swojego śmiertelnego życia jest na pewno bardzo cenne.

„Pamiętaj o śmierci” — te słowa wypowiedane na powitanie mogą szokować i budzić sprzeciw, ale na pewno zmuszają

do myślenia. Warto zacząć „od końca”. Warto zastanowić się nad nieuniknionym faktem, że kiedyś nas nie będzie, że kiedyś umrzemy. Ten fakt wcale nie musi nas wpędzać w depresję. Przeciwnie: warto go wykorzystywać w trudnych sytuacjach życiowych, kiedy może nam pomóc na przykład w zdecydowanym i bezlitosnym izolowaniu się od natrętów, nudziarzy i cwaniaków, którzy kradną nam cenne minuty życia. W chwilach rozterki świadomość, że nie mamy tak wiele życia przed sobą, może bardzo pomóc w podejmowaniu mądrych decyzji. Staje się też o wiele łatwiejsze rozróżnianie rzeczy naprawdę ważnych od drobiazgów.

Ponieważ każdy kij ma dwa końce, dobrze jest pamiętać, że ten „drugi koniec” naszego życia jest TERAZ i liczy się tylko to, co jest przed nami: od dzisiaj aż do samej śmierci. Tym, co było, niech się zajmują historycy, my już tego zmienić nie możemy, mamy tylko to, co przed nami. Co ważnego chcemy jeszcze zrobić?

Wybór śmierci

Śmierć kojarzy się raczej z sytuacją, w której nie mamy wyboru, skąd więc pomysł na formułkę „wybór śmierci”? Są po temu dwie przyczyny. Po pierwsze, warto uświadomić sobie, że chociaż nasza śmiertelność jest w tej chwili nieunikniona, mamy przed sobą MNÓSTWO wyborów *aż do samego końca*. Świadomość tego „ostatecznego celu” może nam pomóc w podejmowaniu rozważnych decyzji.

Po drugie, wcale nie jest powiedziane, że kiedyś nie będziemy sobie wybierać rodzaju swojej śmierci. Brzmi to w tej chwili zupełnie nieprawdopodobnie, ale myślący logicznie obserwatorzy ostatnich odkryć w biologii już na pewno się nad tym zastanawiają.

Z tego, co wiemy na temat naszej „instrukcji budowy i obsługi” zapisanej w chromosomach, wynika wyraźnie, że śmierć jest jednym z programów uwarunkowanych genetycznie. Nigdzie nie jest powiedziane, że organizmy żywe muszą się starzeć. Przecież ko-

mórki odradzają się na nowo i takie na przykład drożdże wcale się nie starzeją w swoim w zasadzie wiecznym życiu. Dlaczego psy starzeją się już po 15 latach, a słonie i żółwie żyją o wiele dłużej od człowieka?

Gdzie mieszka kostucha?

Nie ma żadnej innej przyczyny, że się starzejemy, niż ta, że tak jesteśmy genetycznie zaprogramowani. Śmierć jest istotnym elementem ewolucji: dzięki niej nowe (odrobinę lepiej przystosowane) może wypierać stare. Nosimy przysłowiową „kostuchę” w nas samych. Prędzej czy później człowiek wytropi ją w trzech miliardach znaków kodu genetycznego.

Ten kod potrafimy już czytać, mimo że daleko nam jeszcze do zrozumienia, jak działają zapisane w nim programy. Nie wiadomo, czy nastąpi to za dziesięć lat, czy za tysiąc, ale kiedyś nastąpi i ludzkość stanie przed problemem, jak nowo narodzonym udzielać „licencji na życie”, aby w pewnym momencie dobrowolnie odeszli i nie zabierali miejsca następnym ochotnikom do życia.

W tej chwili na pewno nie mamy się co martwić i chodzić z transparentami „Nie chcemy być nieśmiertelni” ani obawiać się, że ktoś będzie od nas wymagać zadeklarowania terminu i rodzaju śmierci, jaką chcemy zakończyć swoje występy na Ziemi. Lepiej niech ta — dla wielu pewnie koszmarna — perspektywa motywuje do koncentrowania się na jak najlepszym, najciekawszym, najzdrowszym, najszlachetniejszym i najmądrzejszym życiu.

Samobójstwo

Kiedy już wyjaśniłem, że przez „wybór śmierci” nie mam na myśli samobójstwa, czas zauważyć, że faktycznie MAMY ten podstawowy wybór: czy żyć. Doskonale wiemy, że wielu ludzi korzysta z możliwości własnoręcznego zakończenia swojego życia.

Oto garść typowych odpowiedzi na pytanie: „Co sądzisz o ludziach popełniających samobójstwo?” z portalu Zapytaj:

- Ich decyzja. Mają powód, to popełniają. Jednakże nie pochwalam, bo to oznacza, że się poddali, nie walczyli, okazali się tchórzami.
- Są piękni sami w sobie.
- Targnęli się na swoje życie, ponieważ nie chcieli dłużej żyć. Wykorzystali swoją wolną wolę i zdecydowali, wybrali śmierć.
- Życie ich przerosło, są bardzo wrażliwi, często nadwrażliwi, nieradzący sobie z problemami, codziennością, skrzywdzeni przez innych ludzi.
- Myślę, że to trochę niezdrowe odbierać sobie życie — najpiękniejszy dar od rodziców i Boga.
- Zastanawiam się, jak bardzo źle musiało im być, że popełnili samobójstwo. Rozumiem ich. Życie jest do dupy.
- Z dwojga złego wolę być statystycznym samobójcą niż takim tam sobie przeciętnym truchłem...
- Nie radzą sobie z bólem. Mają problemy i nieważne, czy duże, czy małe, nie myślą o tym, co potem mogą czuć ich bliscy.
- Według mnie cała ludzkość powinna popełnić samobójstwo.
- Rozumiem ich. To straszne uczucie, jak krzyczysz w środku, wołasz o pomoc, jednak nikt cię nie słyszy. Wiem, bo doświadczam czegoś takiego, i to dosyć często. Prędzej czy później wszyscy umrzemy, więc po co się męczyć, skoro można to skrócić. Mimo że tak uważam, to nie myślę o samobójstwie, ponieważ jestem osobą, która popada ze skrajności w skrajność, więc skoro są momenty wielkiego cierpienia, to są też momenty ogromnego szczęścia i dla tych momentów żyję.

Jak widać, wielu ludzi, zwłaszcza młodych, nie ma ochoty żyć. Nie mają „apetytu na życie”. Nie rozumieją, że to jest unikalny dar i okazja, która się nie powtórzy.

Jeśli nie jesteś zachwycony swoim życiem, zauważ, że to nie jest podręcznik dla samobójców, więc jeżeli w podrozdziale „Samobójstwo” oczekujesz rady, jak się zabić, przepraszam za nieporozumienie...

Ale skoro już ten podrozdział czytasz, może rozważysz możliwość, żeby jednak nie popełniać samobójstwa i żyć dalej, tylko w taki sposób, żeby się nic a nic nie przejmować tym, co Cię tak zdołowało. Przecież nic Cię nie będzie kosztować, żeby zobaczyć, co z tego wyniknie. Szczerze mówiąc: już niejeden czytelnik mojej książki *JA* (Łódź 1993) informował mnie w bardziej lub mniej zakamuflowany sposób, że mu uratowałem życie. Miło jest zawsze coś takiego słyszeć, więc jeśli któregoś dnia napiszesz do mnie, że tak się zaczytałeś w tej książce, iż wybrałeś życie zamiast śmierci, z góry dziękuję.

Znam sporo osób, które twierdzą, że miały, a nawet miewają myśli samobójcze. To, jak się okazuje, nie jest nic niezwykłego, szczególnie wśród myślących i wrażliwych ludzi. Znany autor książek samodoskonalących Og Mandino utkwił mi w pamięci dzięki historii, którą opowiadał o sobie. Kiedy zdesperowany postanowił popełnić samobójstwo, w sklepie, gdzie zamierzał kupić pistolet (jak to w Ameryce bywa), zobaczył książkę, którą nagle zapragnął przeczytać. Skończyło się na tym, że zamiast się zabić, przeżył jeszcze wiele lat, pisząc książki i robiąc pozytywne rzeczy dla innych ludzi, i samemu będąc z tego powodu szczęśliwym.

Dlatego jeśli miewasz myśli samobójcze, bo nie za bardzo dostrzegasz sens życia, zapraszam gorąco do wzięcia udziału w wielkim przedsięwzięciu popularyzowania wiedzy na temat mądrego życia. To może być dla Ciebie znakomita zabawa dająca poczucie, że Twoje życie jest ważne i że Ty (będąc dokładnie tym, kim jesteś)

możesz mieć duży wpływ na budowanie wspaniałego pomnika ludzkiej inteligencji, jaki mozolnie tworzymy w Akademii Mądrego Życia.

Kiedy nie ma wyboru

No dobrze, można założyć, że mamy wybór, żeby — aż do śmierci — żyć. Ale jest przecież mnóstwo sytuacji, na które nie mamy wpływu w życiu, więc jak tu mówić, że mamy wybór?

Nie mamy na przykład wpływu na geny, z którymi przychodzimy na świat (ale już mamy trochę do powiedzenia na temat połowy genów naszych dzieci). Nie mamy wpływu na pogodę, na sąsiadów...

Tak, to prawda, że na wiele rzeczy w życiu nie mamy wpływu. Ale na całą resztę MAMY!

Podstawowe prawo wyboru

Możemy swobodnie wybierać tylko te rzeczy, na które mamy wpływ.

Są ludzie, którzy upierają się przy samoograniczającym przekonaniu, że ponieważ na wiele rzeczy w życiu nie mamy wpływu, nie mamy wpływu na nic i nie warto się wysilać. Nie ma w tym „rozumowaniu” żadnej logiki, ale jest to jedna z popularniejszych metod manipulowania (często skutecznego) otoczeniem.

Analogia z grą w karty uzmysławia naiwność tej manipulacji. Nie wybieramy kart, jakie dostajemy, a mimo to możemy być albo *dobrym*, albo *złym* graczem. Zli gracze usiłują tłumaczyć, że przecież nie mieli wyboru z kartami, jakie im się dostały, ale nikogo przy zdrowych zmysłach nie nabiorą na takie „uzasadnienie”.

W życiu jakoś dajemy się na to łatwiej nabierać: ludzie, którzy niemądrze postępują i nie chcą nauczyć się rozsądniej żyć, będą uparcie szukali winy w „złych kartach”, a nie w swoim postępowaniu.

niu. I odwrotnie: „dobrzy gracze”, ludzie, którzy poszukują lepszych sposobów na życie i są otwarci na nową wiedzę, będą wygrywali.

Na wiele, a nawet bardzo wiele rzeczy nie mamy wpływu, podobnie jak w grze w karty nie mamy wpływu na to, jak zostaną one rozdane. Ale wszystko możemy wykorzystać w odpowiedni sposób i to, co zrobimy z tym, co mamy, już całkowicie od nas zależy.

Podstawowy wybór

Najważniejszy wybór, jakiego warto dokonać, to **żyć aż do śmierci**, to znaczy żyć z całą radością i entuzjazmem, jaki się temu cudownemu zjawisku pt. *Moje życie* należy, i pracować nad tym, aby było piękne i udane.

ĆWICZENIE 4.

Napisz w swoim notatniku z dzisiejszą datą odpowiedzi na pytania:

- Co byś zrobił, gdyby została Ci tylko jedna godzina życia?
- Co byś zrobił, gdybyś miał rok życia przed sobą?
- Co byś zrobił, gdybyś miał dziesięć lat przed sobą?
- Co w ogóle w życiu zamierzasz zrobić, zdobyć, osiągnąć?

Teraz napisz bez zastanawiania się, co jeszcze chcesz osiągnąć w życiu. Pisz wszystko, co Ci przychodzi do głowy, i nie zatrzymuj się, aż będziesz mieć co najmniej 50 pozycji. Nie zagłądaj do tej listy przez tydzień.

Po tygodniu spokojnie przeanalizuj to, co napisałeś. Zrób listę rzeczy, które chcesz osiągnąć, i nadaj priorytety poszczególnym pozycjom. Jakie trzy pozycje są najważniejsze w tej chwili?

Jeśli przy okazji tego ćwiczenia przyjdzie Ci do głowy, że możesz od razu coś zmienić w swoim obecnym życiu, zastanów się i od razu zaplanuj, jak to zrobić.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION

- 
- A central image showing four hands, two from the top and two from the bottom, holding four interlocking puzzle pieces. Three pieces are olive green, and one is red. The hands are positioned as if they are about to assemble the pieces.
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

SPEŁNIONE ŻYCIE JEST SZTUKĄ DOKONYWANIA WŁAŚCIWYCH WYBORÓW

Co składa się na tak zwane dobre życie? Szczęście, sukces, bogactwo, zdrowie... Jeśli uważasz, że przypadek decyduje o tym, kto pozytywnie zamknie bilans swego istnienia, myślisz się po stokroć! Dowodem niech będą fakty: pochyl się nad biografiami swoich ulubionych aktorów, biznesmenów, filozofów czy pisarzy. Ich historie to zapis naprzemiennych wzlotów i upadków. Zapis dążenia do wyznaczonego celu wbrew przeciwnościom, jakie los podrzuca każdemu z nas. Przede wszystkim zaś wyborów, których musieli dokonać — i konsekwencji tych wyborów.

Zatem...

Jeśli czujesz, że Twoje życie nie jest takie, jakie chciałbyś, żeby było, nie masz w życiu tego, na co zasługujesz, nie masz takich przyjaźni i miłości, jakich pragniesz, nie masz pieniędzy, nie masz pracy, którą kochasz, nie mieszkasz na świecie w miejscu, które wybrałeś, nie masz tyle oszczędności, żeby sobie pozwalać, na co chcesz, to radzę przeczytać tę książkę i zastanowić się nad zmianami, które warto wprowadzić do swojego życia.

TADEUSZ NIWIŃSKI — jeden z pierwszych propagatorów wiedzy o sukcesie życiowym w Polsce, znany jako autor książek: *Ja, Ty i My, Elementarz życia, Kluby sukcesu TeTa w XXI wieku* oraz *Bóg Einsteina*. Z wykształcenia chemik ze specjalnością chemia radiacyjna, zawodowo zajmuje się informatyką. Jego książka *Ja* (1993) była jednym z pierwszych poradników polskiego autora na temat motywacji, celów i rozwoju osobowości. Autor mieszka w Kanadzie i na Hawajach (pół roku tu, pół roku tam).

książki **klasy** business

Nr katalogowy: 10554



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

one
p r e s s

Sprawdź najnowsze promocje:

- <http://onepress.pl/promocje>
- Książki najchętniej czytane:
- <http://onepress.pl/bestsellery>
- Zamów informacje o nowościach:
- <http://onepress.pl/nowosci>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
<http://onepress.pl>

Cena 34,90 zł

ISBN 978-83-246-5313-3



9 788324 653133